

ZBUKU, Słone Łzy (prod. PSR)

Na ulice ciągle pada tyle słonych łez
Mógłbym sobie nimi nawet wybrukować piekło
Tutaj gdzie dobranoc diabeł mówił, anioł nie
Przecież nikt nie obiecywał nam, że będzie lekko

Na ulice ciągle pada tyle słonych łez
Mógłbym sobie nimi nawet wybrukować piekło
Tutaj gdzie dobranoc diabeł mówił, anioł nie
Przecież nikt nie obiecywał nam, że będzie lekko

Wychodząc do pracy dał jej buzi na dobranoc
W tym klubie był bramkarzem, żeby nie stać już pod bramą
Na całym ku*wa świecie nie miał nikogo poza nią
Dlatego by się zabił, gdyby tylko ją zabrano, mu

Ona też nie miała lekko
Kiedy stary się naje*ał zmieniał życie w piekło
Już dwa lata jak od spodu puka w ziemi wieczko
Nigdy nie dał sobie pomóc, może tam mu przeszło

Śmierć mnie prześladowuje
Bez litości ciągle bliskich pakuje do trumien
Tu gdzie smutnych łez strumień rzeźbi drogę
Chcę wykorzystać każdy moment
Robię co mogę